

Bezpiecznie z EURES

Niska stopa bezrobocia, wysoki poziom gospodarczy, piękne krajobrazy. Do tego - wiele atrakcyjnych ofert pracy w różnych branżach. Irlandia. Kraj, który zadziwia i fascynuje. Także Polaków.

Od 1 maja 2004 r. wielu naszych rodaków wyjechało właśnie do Irlandii, aby polepszyć swój standard życiowy. Mimo, że rynek pracy jest otwarty, nie każdy sam potrafi znaleźć pracę. Wiele osób ma tego świadomość i wie, że lepiej jechać przygotowanym, że warto poszukać pracy jeszcze przed wyjazdem z kraju. Po to, aby zaoszczędzić sobie niepotrzebnego stresu i unikać rozczarowań. Tak też było w przypadku **Pana Józefa Skarżyńskiego z Suwałk**. Trzydziestoletni Pan Józef postanowił spróbować swoich sił za granicą. Poszukiwał ofert pracy w branży mięsnej, jako rzeźnik lub rozbieracz-wykrawacz. Na pytanie o powód wyjazdu Pan Józef odpowiada krótko - „*Ze względów finansowych – tak jak każdy*”. Obawiał się jednak jechać do Irlandii bez wcześniejszej oferty pracy. Był dobrym fachowcem, w swoim zawodzie pracował od 16 lat, ale nie znał języka angielskiego. I wiedział, że mogą być problemy ze znalezieniem dobrej pracy.

Pan Józef postanowił sprawdzić, jakie oferty pracy za granicą oferuje Powiatowy Urząd Pracy w Suwałkach. Nie chciał korzystać z prywatnych agencji pośrednictwa pracy, ponieważ nie miał do nich zaufania. Pani Mariola Ciborowska – powiatowy Asystent EURES – opowiedziała Panu Józefowi o ofercie pracy dla rozbieraczy-wykrawaczy do firmy Exel Meats w Kilbeggan w Irlandii. Oferta trafiła do Pani Beaty Chrościńskiej – Doradcy EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku od Pana Toma McEnroe’a – Doradcy EURES z regionu Westmeath w Irlandii. Pracodawca zwracał głównie uwagę na umiejętności kandydatów, znajomość języka angielskiego nie była natomiast konieczna. Od kandydatów wymagał przede wszystkim 5 letniego doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku. Od umiejętności językowych ważniejszy był fach w rękę. W zakładzie praco -

wali już Polacy. Pracodawca bardzo cenił sobie ich pracę i dlatego postanowił zatrudnić kolejnych pracowników z Polski. Wymagania pracodawcy odpowiadały umiejętnościom Pana Józefa, który zdecydował się aplikować na ofertę. Nie do końca wierzył jednak, że może się to udać. Ile przecież osób wysłała swoje CV do pracodawców poprzez Urząd Pracy? – myślał. Podanie zostało przesłane do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku, a stamtąd do Irlandii. Na odpowiedź nie trzeba było czekać zbyt długo, gdyż już po kilku tygodniach Pan Józef otrzymał propozycję pracy. Był zadowolony, ale miał też pewne obawy dotyczące tego, czy praca ta jest legalna i czy wszystkie warunki pracy podane w ofercie zostaną spełnione. Przed wyjazdem do Irlandii Pan Józef otrzymał od Doradcy EURES szczegółowe informacje o tym, co należy ze sobą zabrać i jak będzie wyglądało jego stanowisko pracy.

Pracę w Exel Meats w Kilbeggan Pan Józef rozpoczął 3 października 2005 r. Zakład zatrudniał ponad 100 osób różnej narodowości. Pracowali tam Polacy, Litwini, Ukraińcy, ale także Irlandczycy. Mimo mieszanki kulturowej w firmie panowała przyjazna atmosfera. Pracodawcy również okazali się bardzo życzliwi. Na początku zaoferowali przeszkolenie i przyuczenie do zawodu. Zapewnili zakwaterowanie, ubranie robocze i narzędzia pracy. Nigdy też nie było żadnych problemów z otrzymaniem wynagrodzenia.

W lipcu 2007 r. Pan Józef zdecydował się na powrót do Polski. „*Wróciłem ze względów rodzinnych, ale nie żałuję, że zdecydowałem się na wyjazd. Jestem zadowolony przede wszystkim z pracy, dzięki której zarobiłem zdecydowanie więcej niż mógłbym zarobić w Polsce. Miałem też okazję nawiązać nowe znajomości i poznać Irlandię. W wolnym czasie podróżowałem po kraju, widziałem niesamowite klify irlandzkie, byłem w Galway i Dublinie.*” – mówi Pan Józef. Chce wyjechać znowu. I znowu przez EURES. Dlaczego? Bo wie, że otrzyma legalną pracę. Bo ufa, że i tym razem się powiedzie. To chyba najważniejszy powód.